

POD WPŁYWEM W DRZEWO



Po godz. 2.00 w nocy (7 lipca) na owianym złą sławą zakręcie w Ligocie, kierowca srebrnego mercedesa ci stracił panowanie nad samochodem, zjechał na prawe pobocze, następnie do rowu i tam samochód z impetem uderzył w drzewo.

Kierowcą auta na ostrzeszowskich numerach rejestracyjnych był 26-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna prowadził auto w stanie nietrzeźwości - blisko promil.



fol. PSP Ostrzeszów

W nocy (6/7 lipca) na prostym odcinku drogi w Kuźnicy Grabowskiej (gmina Kraszewice) czołowo zderzyły się łada samara ze skodą superb. Wstępne ustalenia wskazują na to, że to kierujący ładą - 35-letni mieszkaniec gminy Czajków - z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do „czołówki”. Strażacy, przy użyciu narzędzi hydraulicznych, uwolnili 35-latkę z wraku pojazdu. Mężczyzna odniósł obrażenia, przewieziono go do szpitala w Kaliszu.

CZOŁOWE W KUŹNICY

Pobrano od niego też krew do badania na zawartość alkoholu.

Skodą kierowała 43-letnia mieszkanka gminy Kraszewice.

W sprawie wypadku trwa postępowanie.



WŁAMALI SIĘ DO SZKOŁY

Mija dopiero drugi tydzień wakacji, uczniowie cieszą się z wolnego i wymyślają plany na kolejne tygodnie. Jednak najwyraźniej nie wszyscy chcą od szkoły odpocząć... troje nieletnich mieszkańców naszego powiatu, w wieku około 14-15 lat, wpadło na pomysł nocnego włamania się do jednej z placówek edukacyjnych na terenie gminy Kraszewice. Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, była to szkoła w Kuźnicy Grabowskiej. Straty, jakie wyrządzili

młodociągni włamywacze, oszacowano na około siedem tysięcy złotych.

Potwierdza to Ewa Jakubowska, rzecznik ostrzeszowskiej policji.

- Prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w kierunku przestępstwa usiłowania kradzieży z włamaniem. Podejrzany jest troje nieletnich. Materiały skierowano do sądu rodzinnego, który zdecyduje o dalszym losie nastolatków.

(kp)

BMW NAJECHAŁO NA FORDA



2 lipca, w godzinach popołudniowych, na odcinku drogi krajowej nr 25, pomiędzy rondem Ostrzeszowskim a Antoninem (okolice skrzyżtu do Ludwikowa) doszło do kolizji z udziałem dwóch osóbówek.

Przyczyną było niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu - bmv, prowadzone przez 23-letnią mieszkankę woj. śląskiego, uderzyło w forda

galaxy, za kierownicą którego siedział 47-latek z powiatu ostrowskiego. Po uderzeniu ford, zjechał z drogi i „nadział” się na drzewo. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że „beemka” należała do jednej z wypożyczalni samochodów w regionie.

Kierowcy obu aut trafili do szpitala, jednak ich obrażenia nie były bardzo poważne.

SZKLARKA MYŚLIEWSKA - SPŁONĘŁO 3000 M² LASU

Panująca susza powoduje, że zagrożenie pożarowe jest ogromne. 3 lipca, po godz. 20.00, zapalił się las w Szklarce Myślniewskiej.

Na miejsce przybyło pięć zastępów straży, były one również wspomagane z powietrza - wodę zrzucał samolot z Michałkowa. Strażacy nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia i szybko opanowali sytuację.

Dzień później, w tym samym miejscu, strażacy dogaszali pogorzeliśko,

ponieważ przez panującą suszę znów pojawił się ogień. Tym razem w akcji brały udział cztery zastępy.

Na szczęście w tym ogromnym pożarze (3000 m²) nikt nie ucierpiał.

(r)



NA SKRZYŻOWANIU GRUNWALDZKIEJ Z JANA PAWŁA II



Skrzyżowanie ul. Grunwaldzkiej i Jana Pawła II w Ostrzeszowie nie należy do najbezpieczniejszych - regularnie dochodzi tu do zdarzeń drogowych.

Podobnie było we wtorek (2 lipca), ok. godz. 15.00. Z ustaleń policji wynika, że zawinił 26-letni obywatel Ukrainy, który, wyjeżdżając skodą octavią z ul.

Jana Pawła II, nie udzielił pierwszeństwa renault kangoo, którym kierował 27-letni ostrzeszowianin. Po uderzeniu „renówka” przewróciła się na bok.

CZUJNI SĄSIEDZI URATOWALI STARSZĄ PANIĄ

W minioną środę (3 lipca) mieszkańcy jednego z bloków na osiedlu Zamkowym w Ostrzeszowie usłyszeli wołanie o pomoc dobiegające z mieszkania starszej kobiety. Bardzo wczesnym wezwali na pomoc strażaków. Chwilę przed przystąpieniem do siłowego otwarcia drzwi, na miejscu pojawił się

sąsiad kobiety, który miał zapasowe klucze do jej mieszkania.

Okazało się, że kobieta przewróciła się i nie potrafiła samodzielnie wstać. Po udzieleniu pierwszej pomocy, strażacy przekazali starszą panią pod opiekę pogotowia ratunkowego.

(kp)

OCHOTNICY Z CZAJKOWA I MIELCUCH URATOWALI ŻYCIE

2 lipca strażacy zostali poproszeni o zabezpieczenie lądowania śmigłowca LPR w Mielcuchach. Okazało się, że pomocy potrzebuje jeden z mieszkańców - jego życiu zagrażało niebezpieczeństwo, nastąpiło zatrzymanie krążenia, nastąpiło zatrzymanie krążenia. Do chorego wysłano dwie jednostki OSP (Mielcuchy oraz Czajków). Na miejscu okazało się, że śmigłowiec jeszcze nie przyleciał, dlatego przystąpiono do

resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a ochotnicy z Czajkowa, wykorzystując AED, czyli automatyczny defibrylator zewnętrzny, przywrócili mężczyźnie czynności życiowe.

- AED nie zawsze będzie reagował i nie wypuści wyładowań elektrycznych. W tym przypadku wyładowania się pojawiły, co przyczyniło się do przywrócenia krążenia u osoby poszkodowanej. AED

jest łatwe w obsłudze, prowadzi nas krok po kroku, informując, co należy robić, i samo decyduje, czy wyładowania są potrzebne, dlatego nie powinniśmy się bać z niego korzystać. Możemy dzięki temu uratować komuś życie - wyjaśnia Patryk Moś, rzecznik PSP Ostrzeszów.

Chorego przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Ostrowie Wlkp.

(kp)

Z AWARIĄ KONIA DO WARSZTATU SAMOCHODOWEGO

Dwaj młodzi gościny - Patryk Sikora i Piotr Wileński - wybrali się na pielgrzymkę do Częstochowy. Bardzo nietypową, bowiem trasę pokonywali na koniach, udając się na ogólnopolski zjazd jeźdźców, który odbywał się na Jasnej Górze. W czwartym dniu pielgrzymki, gdy przemierzali Ostrzeszów, u jednego z jeźdźców nastąpiła mała „awaria konia” - odczepiła się podkawa i aby ją na nowo przytwierdzić konieczny był odpowiedni sprzęt. Niestety, kowala próżno obecnie szukać, zatem cała czwórka (jeźdźcy i konie) udała się po ratunek do... warsztatu samochodowego

Marka Zawadki. Tam znalazły się potrzebne narzędzia, podkawa została przywrócona do użytku i gościny mogli dalej pielgrzymować.

Pan Marek - właściciel warsztatu - przyznaje z uśmiechem, że zna się nie tylko na koniach mechanicznych, bowiem tradycje kowalskie są również wpisane w istniejącą od stu lat rodzinną firmę. Oznacza to, że pielgrzymujący do Częstochowy jeźdźcy i ich konie nie mogli wybrać lepszego momentu na „awarię kopyta”.

K.J.

KUPIĘ KAŻDE AUTO

całe lub uszkodzone
Odbiór własnym transportem!!!
tel. 695 260 850

AGRO STREFA

- ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
- MATERIAŁ SIEWNY
- NAWOZY DOLISTNE "DR GREEN"
- KOLCZYKI DLA BYDŁA I TRZODY
- PREPARATY ZOOTECHNICZNE
- ARTYKUŁY OGRODNICZE
- ARTYKUŁY BHP
- USŁUGI KURIERSKIE
- PRODUKTY PSZCZELARSKIE

ul. Składowa 4,
63-500 Ostrzeszów
tel. 500-349-384
biuro@agrostrefa.com